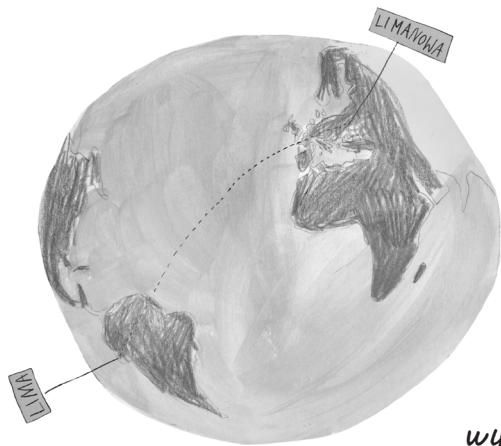




Drogi Czytelniku!

Jestem Kefir, książkowy podróżnik. Na co dzień mieszkam w szkolnej bibliotece. Gdy jakiś uczeń wypożyczy książkę, w której akurat jestem, wyskakuję z niej i czekam, aż zacznie czytać nową.

Wtedy wślizguję się do takiej nowości i w ten sposób podróżuję po różnych krainach. Niestety utknałem w jednej publikacji i nie mogę się z niej wydostać. Pewien uczeń wypożyczył książkę z biblioteki, zaczął ją czytać, więc z niej wyskoczyłem. Podróżowałem po innych tytułach, które przeglądał, aż trafiłem do takiej książki, której wcale nie skończył czytać, tylko odstawił ją na półkę, a ja nie zdążyłem się z niej wydostać. Niestety nie wiem, jaki ona ma tytuł. Na szczęście zawsze zostawiam po sobie znaki, aby w razie takich sytuacji móc wrócić albo po to, żeby ktoś mógł mnie odszukać. Wiem, że tylko niestrudzeni, odważni i młodzi podróżnicy mogą mnie znaleźć i uratować. A może to akurat jesteście Wy? Aby wyruszyć na poszukiwania, musicie najpierw zostać podróżnikami. Pomoże Wam w tym książka pana Michała Rusinka Kefir w Kairze.

Ps. Niech Was nie zmyli tytuł. To nie jest książka o mnie i wcale nie jestem w Kairze.

KEFIR

